

Ostatnio ulubionym argumentem tych którzy uważają muzułmanów za niższy gatunek człowieka czyli właśnie islamofobów jest to że niektórzy muzułmanie tańczyli z radości po zamachu w Brukseli. Owszem tak było i ukrywanie tego faktu przez politycznie poprawnych dziennikarzy uważam za skandal tak samo jak same tańce. Jednak to wydarzenie mnie zupełnie nie szokuje. Patafiany i wsioki zazwyczaj wierzą w teorie spiskowe. I tak wielu muzułmanów wie tylko że Zachód morduje muzułmanów, ma ten Zachód jakieś tam powody ale to wszystko krzyżowcy więc fajnie że giną. To jest mniej więcej ten poziom co kiboli którzy dadzą wpierdol studentowi z Libanu bo przecież wszyscy muzułmanie to terroryści... Muzułmanie nie mają papieża by kazał im być cicho.

Kolejny argument islamofoba to okropieństwa i okrucieństwa w Koranie. Ok ale tak to już jest z książkami religijnymi. Mają piękne fragmenty: „Zabić jednego człowieka to jak zabić całą ludzkość” to też Koran, ale nie-muzułmanie to świnie itd to też Koran. W Biblii jest i o miłości i o mordowaniu homoseksualistów i kto nie jest ze mną jest przeciw mnie. Żydzi wierzą że goje to nie ludzie lecz zwierzęta o postaci ludzkiej by mogli służyć żydom...

Obrońca islamofobii Jacek Tabisz uważa że fobia to tylko strach irracjonalny. Uczepił się tego argumentu jak złota a to słabiutki argument. Jacek lubi biologię i wie że ewolucyjnie jesteśmy zaprogramowani do odczuwania większego strachu niż trzeba. Tak na wszelki wypadek. Strach bywa więc nieadekwatny a więc przesadny, nie poddający się rozumowi i rozsądkowi ergo nieracjonalny. Quod erat demonstrandum...

Nie. Rysownik karykatur Mahometa nie jest islamofobem z definicji. Islamofob to nie ten który chce móc wszystko krytykować i obśmiać lecz ten co ma wszystkich muzułmanów za zatrute jaja. Jacek Tabisz jest jak najbardziej islamofobem bo tak właśnie uważa. Janusz Kowalik jest też christianofobem. Przykro mi ale to prawda. Nawiasem mówiąc nie jestem za karaniem islamofobii tylko za nazywaniem rzeczy po imieniu.

9/11 miał tylko przyczyny religijne? Tak? Przecież Osama chciał obalić Saudyjskich i przejąć władzę nad Arabią. Kto broni Saudow? USA. Trzeba było zniechęcić USA do angażowania się. Kiedy masz Amerykanów za dekadentów to ma jak najbardziej sens. Zwalanie winy na sam tylko islam to niesamowita indolencja i ignorancja polityczna. Podobna jak o tych tańczących baranów niestety tylko o przeciwnym wektorze.

<http://www.youtube.com/watch?v=e5WCYr-nmCo>

PS. Bynajmniej nie było moim zamiarem porównać Jacka z tymi, którzy się cieszyli z zamachów, chodziło mi tylko o podobne uproszczenie wizji świata

Salaam Aleikum!

PN